

Laval, Paweł de

"Deux actes du drame Indochinois", Georges Catroux, Paris 1959 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 53/1, 216-218

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Georges Catroux, *Deux actes du drame Indochinois*, Librairie Plon, Paris 1959, s. VIII + 238, 2 mapy i 2 szkice w tekście.

W roku 1898 Georges Catroux ukończył szkołę oficerską w Saint-Cyr. W ciągu przeszło 40-letniej służby wojskowej przebywał niemal wyłącznie w oddziałach stacjonujących na obszarze afrykańskich i azjatyckich kolonii francuskich. Algieria, Sahara, Indochiny, Maroko, Syria, Liban, znowu Maroko, gdzie nadal trwała długoletnia pacyfikacja — oto kolejne miejsca pobytu Catroux, które dały mu dobrą, acz jednostronną nieco, znajomość tamtejszych problemów. Toteż mianowanie w lipcu 1939 r. 61-letniego generała na stanowisko gubernatora generalnego Indochin mogło się wydawać zaszczytnym, lecz raczej spokojnym zakończeniem nienagannej kariery. Tak jednak w rzeczywistości nie było. Niezależnie od komplikacji, jakimi groziła francuskiemu imperium nieuchronna już wojna w Europie, Indochiny znajdowały się w szczególności pod presją zbrojnego konfliktu toczącego się między Japonią i Chinami. Rząd francuski wysłał do Czang-Kai-Szeka misję wojskową, ponadto zaś zgodził się, aby port w Haifongu i biegnąca stamtąd linia kolejowa były wykorzystywane przez Stany Zjednoczone dla dostarczania samochodów i paliwa wojskom chińskim. Wprawdzie Paryż powoływał się na to, że stan wojny między Japonią i Chinami nie został oficjalnie ogłoszony i że w takiej sytuacji nie może on być związany międzynarodowymi przepisami o neutralności, ale Tokio nieustannie mnożyło protesty dyplomatyczne. Coraz zaś zwiększająca się przewaga militarna japońska kazała spodziewać się, iż na tych protestach sprawa się nie zakończy.

Wydarzeniom z lata 1940 r. poświęcił Catroux pierwszą część (s. 3—108) swej książki, pisanej zresztą z perspektywy kilkunastu lat i — częściowo przynajmniej — pod kątem obrony przed krytykami jego ówczesnej polityki. Ten moment polemiczny jest ograniczony do bardzo wąskich ram i nie przesłania toku wypadków kreślonego z dużym obiektywizmem oraz wyczuciem właściwych proporcji. Nawiasem można by zauważyć, iż cechy te nie są zbyt częste u generałów francuskich chwytających za pióro. Wystarczy choćby wspomnieć o pamiętnikach marsz. Juina¹ wprost żenujących jednostronnym — niekiedy całkowicie błędnym — przedstawieniem udziału francuskich sił zbrojnych w II wojnie światowej i w ramach Paktu Atlantyckiego.

Jakkolwiek Catroux wielokrotnie daje wyraz przekonaniu o korzyściach, jakie ludności Indochin przyniosła okupacja francuska, to przecież jego wspomniany już obiektywizm powoduje, iż w momencie wybuchu działań wojennych w Europie zauważa on od razu niepewność urzędowej lojalności i oficjalnie głoszonej wiary w zwycięstwo sprzymierzonych. Faktyczne bowiem przejęcie całości rządów przez Francuzów w miejsce administracji tubylczej (jedynie „kierowanej” przez państwo-protektora) w znacznej mierze przyczyniło się do wzmocnienia słabych jeszcze haseł wyzwolenia narodowego. Szerzyli je młodzi intelektualiści, którzy w toku zagranicznych studiów zdobyli nowe spojrzenie na świat; wspominała o nich nielegalna, ale coraz silniejsza partia komunistyczna.

W podobnej sytuacji jedynie przekonywające zwycięstwo na froncie europejskim mogło zapewnić powodzenie krokom Catroux zmierzającym do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Indochinach. Tak się jednak nie stało, natomiast w chwili kapitulowania Francji otrzymał gubernator generalny 24-godzinne ultimatum japońskie. Zostało ono doręczone 19 czerwca 1940 i żądało bezzwłocznego

¹ *Memoires* t. I—II, Paris 1959—60.

zamknięcia granicy z Chinami oraz dopuszczenia misji japońskiej do kontroli tego zamknięcia.

Chociaż rząd japoński liczył się, jak to wynika z rozmaitych danych, z możliwością odmowy francuskiej, gen. Catroux w przewidzianym terminie nadesłał zgodę na zawarte w ultimatum żądania. Zdecydowała o tym rażąca dysproporcja sił, która np. w lotnictwie wyrażała się liczbą 25 (przeważnie przestarzałych) maszyn francuskich wobec 200 aparatów japońskich. Starania gubernatora o przysłanie do Indochin eskadr wchodzących w skład tzw. armii Wschodu w Syrii pozostały bez odpowiedzi ze strony rządu marsz. Petaina. Podobnie zresztą, jak i zabiegi u Brytyjczyków oraz Amerykanów. Waszyngton za pośrednictwem ambasadora francuskiego de Saint-Quentin wzywał bez ogródek do unikania wszelkich nieporozumień z Japończykami, Londyn zaś ograniczał się do wyrażenia ostrożnego przypuszczenia, iż zapewne w najbliższej przyszłości Tokio nie będzie wysuwało nowych postulatów pod adresem Indochin.

Niezależnie od nikłej wartości powyższych sugestii, fakt zwrócenia się Catroux do dwóch rządów anglosaskich był całkowicie odmienny od linii przyjętej przez gabinet marsz. Petaina. Toteż 26 czerwca 1940 została ogłoszona decyzja rządowa o bezzwłocznym zwolnieniu gubernatora generalnego Indochin z zajmowanego stanowiska i wyznaczeniu na jego miejsce admirała Decoux.

Jeszcze w ciągu tego samego roku 1940 gen. Catroux oświadczył się po stronie Wolnej Francji. Był kolejno delegatem generalnym na Środkowy Wschód, ministrem bez teki, pierwszym ambasadorem rządu de Gaulle'a w Związku Radzieckim. Po kilkunastoletniej przerwie zetknął się też ponownie z problemami indochińskimi, gdyż został powołany na przewodniczącego komisji dla badania przyczyn klęski francuskiej w wojnie wietnamskiej.

We Francji istnieje obecnie cała literatura na ten temat. Historycy², politycy³, generałowie⁴, publicyści⁵ z różnych punktów widzenia starali się ustalić istotne przyczyny dotkliwej porażki politycznej i ciężkiej przegranej militarnej. Wnioski wypływające z tych analiz nie były oczywiście jednakowe i trudno się tutaj nimi zajmować. Tym niemniej wszyscy niemal autorzy zgodni są w negatywnej ocenie działalności dowództwa francuskiego na indochińskim teatrze wojennym. Ocena ta niekiedy staje się już nawet niebezpiecznie jednostronna i dlatego krytycznik, poznawszy uprzednio obiektywizm Catroux przy kreśleniu wydarzeń roku 1940, z zainteresowaniem zabiera się do drugiej części jego książki zatytułowanej symbolicznie „Dien Bien Fu” (s. 111—235).

Od samego początku uwidacznia się tutaj zupełnie inny klimat i styl. Klimat — wyraźnego ograniczenia się do analizy wyłącznie jednego tylko elementu złożonej całości, styl — fachowego studium wojskowego. Z nielicznych, jakby umyślnie pobieżnych, uwag o polityce gabinetu paryskiego widać wprawdzie, że dziedziina ta nie jest na pewno obca autorowi i że niejedno miałyby w tym zakresie do powiedzenia. Szkoda, że tak nie uczynił, bo w obecnym kształcie jego studium przybiera w pewnym stopniu charakter tylko teoretycznych rozważań, pomijających prawie zupełnie problem indochińskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, istotnego sprawcy przegranej Francji.

Catroux nie zajmuje się całokształtem działań wojennych w latach 1946—1954. Przedmiotem jego analizy jest wyłącznie kampania lat 1953/54, gdy dowódcą sił francuskich był gen. Henri Navarre, na czele zaś oddziałów wietnamskich

² Np. R. Aron, *Immuable et changeante*, Paris 1959.

³ Np. J. Laniel, *Drame indochinois*, Paris 1957.

⁴ Np. gen. Navarre, *Agonie de l'Indochine*, Paris 1956.

⁵ Np. J. R. Tournoux *Secrets d'Etat*, Paris 1960.

stał gen. No Nguen Giap. Gen. Navarre, który w czerwcu 1953 r. przejął obowiązki dowódcy od gen. Salana, posiadał zdaniem Catroux wysokie kwalifikacje zawodowe, ale brakowało mu dostatecznej znajomości zarówno terenowych warunków miejscowych, jak też wartości przeciwnika. Navarre zupełnie zdecydowanie odrzucał znaczenie wszelkich czynników pozamilitarnych i dzięki temu doprowadził, jak z goryczą pisze Catroux (s. 117), do nadania swoim oddziałom piętna bezideowych żołnierzy zaciężnych. Wnikliwa i wszechstronna krytyka planu przygotowań do obrony Dien Bien Fu — węzłowego punktu dla obu stron walczących — daje autorowi szeroką podstawę dla umotywowania ogólnej tezy o zbyt dużym zaufaniu we własne siły i całkowitym niedocenianiu nieprzyjaciela przez gen. Navarre. Z tej zasadniczo mylnej linii ogólnej wypłynął też szereg drobniejszych błędów i pomyłek w toku samej akcji, doprowadzając do kapitulacji po 56 dniach oporu.

Surowy jest sąd gen. Catroux o kampanii gen. Navarre. Równocześnie zaś tak przekonywający i pozbawiony jakichkolwiek akcentów taniej demagogii, że i tym razem większość wniosków autora nie wywołuje sprzeciwu czytelnika. A to chyba w jakimś stopniu świadczy o wartości danej pracy.

Paweł de Laval